



KURIER Wileński

CZWARTEK, 28 STYCZNIA 1993 R.
Nr 17 (12041)

Czy ufać Bankowi Litewskiemu?

Na posiedzeniu wieczornym na Sejm Vytautas Petkevicius odczytał oświadczenie w sprawie postaw na Sejm Arvydasas Petkeviciusa i Aleksandra Bendinskasa, że ci „oskarżeni na Sejm niestrasnie oskarżeni” zostali o współpracę z KGB. V. Petkevicius zapoznał również w wnioskach Prokuratury Generalnej co do różnych opinii w sprawie 7 członków komisji wyborczej, które opublikowano 24 listopada 1992 r. w gazecie „Lituvos aidas”. Poinformował, że w związku z tym oskarżeniem trwają się do sądu.

Minister finansów Eduardas Vilkelis przedstawił projekty ustawy „O nowelizacji tymczasowej ustawy Republiki Litewskiej o urzędzie celnym” oraz uchwały o wejściu jej w życie. Dokument rozpatrzony zostanie w trybie przyspieszonym.

Premier Bronislovas Lubys przedstawił projekt uchwały „O reserved waluty wymiennej”. Proponuje się w nim zezwolić rządowi i Bankowi Litewskiemu stworzenie rezerwy waluty wymiennej z przymusowo skupowanych wpływów walutowych. Premier odpowiedział na pytania członków Sejmu. Postanowiono włączyć projekt do programu obrad sesji i rozpatrzyć go w trybie przyspieszonym.

Na zakończenie posiedzenia kontynuowano debatę nad oświadczeniem w sprawie wotum nieufności V. Baldišiusowi. Głos zabrali przedstawiciele komitetów i frakcji, inni posłowie.

Następnie odbyło się tajne głosowanie nad tą kwestią. Za wo-



W SEJMIE REPUBLIKI

tum nieufności głosowało 62, przeciwko — 21 posłów na Sejm. Wyniki głosowania nie zostały jednak zatwierdzone. Na wniosek posła na Sejm Andriusa Kubiliusa wyrażono wotum nieufności komisji obliczania głosów. Interpelacja w sprawie wotum nieufności wobec przewodniczącego zarządu banku V. Baldišiusa, zgodnie z regulaminem, złożona będzie od nowa.

(ELTA)

W spisach wyborców prezydenta — 2,6 mln obywateli RL

Komisja Wyborcza prezydenta przesyła do komisji miejskich i wojewódzkich zaawizowania głosowania. Poprzedzają komisje dzielnicowe do 4 lutego zostaną one dozonec wyborcom.

Taka ich liczba (a dokładniej — 2 mln 495 tys. 539 obywateli ma prawo wyborcze) zarejestrowano podczas wyborów do Sejmu. Wtedy spisy wyborców sporządzano prawie 2 miesiące, a aktualizowane zostały w dniu wyborów.

Spisy jeszcze raz uaktualniono przez Pomagającą Komisji Wyborczej prezydenta centrum obliczeniowe Ministerstwa Gospodarki otrzymano już najnowsze dane prawie z 42 miast i rejonów. Liczby zostały nie uległy zmianie. Dyrektor centrum Ignas Krauskas powiedział, że w całej Republice Litewskiej różnica w liczbie wyborców nie powinna przekroczyć 8—10 tys. co stanowi 0,3 proc. ogólnej liczby wyborców.

Naturalnie, że najwięcej wyborców jest w Wilnie — 373 tys. Następnie — Kowno — 290 tys., Kłajpeda — 140 tys., Szawle — 95 tys. Ponieważ — 90 tys. Ogółem w 11 miastach jest blisko miliona wyborców. Praktyka dowiodła, że również ich aktywność jest tu największa.

Wśród rejonów najwięcej wyborców mają również wileński i kowieński — odpowiednio 64 i 61 tys. Niewiele ustępują rejon trocki — 55 tys. Dużą „wagę” w wyborach prezydenckich będą też mieli wyborcy rejonów kiejdańskiego (48 tys.), szyluckiego (47 tys.), możejskiego i telszkiego (po 42 tys.), radwiłkiego (39 tys.).

Ekipy kandydatów na prezydenta właśnie agitację wyborczą rozpoczęły przede wszystkim od tych rejonów. Sami kandydaci też przewidzieli najwięcej spotkań z wyborcami tych miast i rejonów, chociaż wszyscy doskonale rozumieją, jak cenny jest

każdy uzyskany gdziekolwiek głos.

Eksperti na podstawie wyników referendów w lutym poprzedniego roku i w czerwcu ub. r. oraz wyborów do Sejmu twierdzą, że w wyborach prezydenckich powinno uczestniczyć 70—75 proc. uprawnionych do głosowania obywateli. Stanowiłoby to 1,8—2 mln wyborców.

Ustawa w sprawie wyborów prezydenta głosi, że za wybranego uznaje się kandydata, który z udziałem co najmniej połowy wszystkich wyborców uzyskał ponad połowę ich głosów. Jeżeli eksperci nie omylą się w swych prognozach co do aktywności wyborców, i jeżeli liczba nieważnych kart do głosowania nie przekroczy zwyczajnych 2—3 proc., nietrudno wyciągnąć wniosek, że dla zwycięstwa w wyborach wystarczy nieco ponad milion głosów.

(ELTA)

Spotkanie A. Brazauskasa na UW

Wyniki wyborów prezydenta zdecydowały o dalszym życiu na Litwie na najbliższe 4—5 lat, powiedział A. Brazauskas 26 stycznia na spotkaniu z członkami Rady i Senatu Uniwersytetu Wileńskiego, z profesurą, z przedstawicielami społeczności. Do tego stanowiska również pretenduje, jako kandydat Demokratycznej Partii Pracy Litwy — powiedział.

Często się mówi, że po wybraniu mnie na prezydenta znów rządzić będzie jedna partia — mówił A. Brazauskas. Ale tak przecież jest na całym świecie. Partia, która zwyciężyła w wyborach lub jej lider mają prawo kształtować strukturę władzy. Zwyciężyła inna partia i wtedy będzie ona to robiła.

A. Brazauskas raz jeszcze zaznaczył, że nigdy nie był komunistą z przekonania. Nawet będąc w KC byłam odpowiedzialny za gospodarkę, zdecydowanie broniłem spraw Litwy przed dyktatem Moskwy. Czuję i widzę, jak wiele udało się obronić, razem z innymi wiele zrobić dla dobra Litwy — powiedział.

W tym trudnym dla Litwy okresie sprawy gospodarcze są najważniejsze. Przyszłość Litwy zależy będzie od jej możliwości materialnych i finansowych. To też zdaniem kandydata na prezydenta, nie można dopuścić do jeszcze większej polityzacji życia, zwłaszcza w gospodarce.

A. Brazauskas wyraził pewnością, że kryzys na Litwie jest tymczasowy. Zostanie przezwyciężony, ale sprawy pójdą na lepsze i wygrzywać się z dolka zaczniemy szybciej, jeśli nie zamlamy się kształtujące się strukturę zarządzania. A takie niebezpieczeństwo, w jego przekonaniu, istnieje całkiem realnie, o ile na prezydenta wybrany zostanie jego oponent.

A. Brazauskas kategorycznie odrzucił zawczasu zgłaszane, mówiąc jego słowami, propozycje kierowania rządem. Byłem członkiem pierwszego rządu, powiedział, i przekonałem się, że przy presji politycznej pracować nie sposób. A kto kim ma być, zdecydowały wyborcy 14 lutego.

(ELTA)

S. Lozoraitis — w Kłajpedzie

KŁAJPEDA, 26 stycznia (ELTA). W drugim dniu pobytu na wybrzeżu kandydata na prezydenta Republiki Litewskiej Stasya Lozoraitisa serdecznie go powitali pracownicy Kłajpedzkiego Państwowego Kombinatoru Kartonowego. Zebrało się sporo pracowników. S. Lozoraitis wyraził satysfakcję z pięknie zagospodarowanego miasta, odnowionych zabytków, żywności ducha.

— Wasze przedsiębiorstwo, jak słyszałem, niezłe prosperuje — powiedział. — Jednak kiedy się gdzie indziej, posłucha, jak mówią ludzie o głębokim kryzy-

sie gospodarczym, ogarnia niepokój. Zdaje się, nie jesteśmy gorsi od innych, mamy zdolnych ludzi, wspaniałe młode pokolenie po szkołach i uniwersytetach. Ale, jak widać, brak im odwagi i wiary w swe sily.

Prezydent na przywódcę republiki spotkał się też z władzami Kłajpedy, profesurą uniwersytecką, członkami Senatu, jak również z załogą fabryki elementów i baterii „Sirius”, przemysłowcami i przedsiębiorcami, przedstawicielami społeczeństwa miasta, przeprowadził konferencję prasową.

Dotarła druga partia paliwa

26 stycznia z Polski sprowadzono drugą partię pomocy charytatywnej w postaci tysiąca ton paliwa piecowego. Skład przybył do Seostaki. Tu paliwo z cystern kolejowych znów przepompowuje się do cystern litewskich. Następnie zostanie ono rozwiezione wśród okolicznych rejonów.

Pierwszy pociąg z 21 cysternami przybył prawie tydzień temu. Polska więc dostarczyła już

obiecane dwa tysiące ton podarowanego Litwie paliwa przez jej rząd. Kolejną partię dowieźli jej bezpłatnie do granicy.

Jak wiadomo, w sprawie tej pomocy premierzy Litwy i Polski B. Lubys i H. Suchocka porozumieili się podczas spotkania w Wigrach 7 stycznia.

Artūras MANKEVIČIUS, kor. ELTA

List A. Brazauskasa do władz Izraela

26 stycznia tymczasowo p.o. prezydenta Republiki Litewskiej A. Brazauskas skierował list do władz, profesora Shevacha Weizmana.

W liście informuje on, że na jego powołaną specjalną delegację, aby jednocześnie z ofiarą rehabilitowani sprawcy zbrodni „Złoty”. W jej skład wchodzi minister spraw zagranicznych Republiki Litewskiej, wicepremier i prokurator generalny, przewodniczący Komisji spraw historycznych Sejmu Republiki Litewskiej, radca prawny prezydenta Republiki.

A. Brazauskas zaprosił odpowiedzialnego delegację izraelską do Litwy.

Dzieli się przestrzeń powietrzną

Problemy podziału przestrzeni powietrznej nad Morzem Bałtycznym rozstrzygane są na konferencji obradującej w Tallinie. Uczestniczą w niej kierownicy resortów lotnictwa cywilnego Łotwy, Polski, Litwy, Rosji i Szwecji oraz przedstawiciele Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego (ICAO).

Konferencja ta ma bardzo wielkie znaczenie dla Litwy. Zgodnie z normami międzynarodowymi do Litwy, która odrodziła niepodległość, należy też pewna przestrzeń powietrzna nad Bałtykiem. Dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego Ministerstwa Komunikacji Domas Balandis powiedział kor. ELTA, że Litwa, jak jest przyjęte w praktyce międzynarodowej, pretenduje do 12-milowej strefy przybrzeżnej. Tę przestrzeń nad morzem zamierzają obsługiwać litewskie służby nawigacyjne. Przestrzeń znajdującą się głębiej od strefy litewskiej nadal zamierza się pozostawić do obsługi Łotyszom. Rosja nie chce zgodzić się na

te propozycje. W obwodzie kaliningradzkim zamierza ona budować nowe centrum kontroli lotów i koordynować loty samolotów nad Bałtykiem. Zamierza nie zadowolają organizacji międzynarodowych oraz krajów Morza Bałtyckiego, bowiem dostrzegają się chęć Rosji do zwiększenia wpływu jej samolotów wojskowych w tym rejonie.

(ELTA)

Kredyty na zakup płodów rolnych

Ambasada Republiki Litewskiej w USA poinformowała ELTA, że Departament Rolnictwa USA zgodził się na art. 1. Ustawy państwowej 480 (Food for Peace) i programem na rok 1993 przeznaczył Litwie pożyczkę w wysokości 25 mln dolarów na zakup produktów rolnych.

Kredyty tego udzielono na warunkach ulgowych. Litwa bę-

dzie to spłacała z małymi odsetkami przez 10—30 lat. Poza tym spłata odsetków rocznych odroczone zostaje do lat 7 od chwili udzielenia kredytu. Z tego kredytu Litwa będzie mogła nie tylko zakupić tak bardzo potrzebną produkcję rolną, ale też sfinansować jej przewóz.

W tym roku w ramach tego programu Departament Rolnic-

wa USA zamierzał udzielić Litwie kredytu w wysokości 5 mln dol. na zakup śrutu sojowej. Z powodu przeszkód prawnych departament jednak nie dotrzymał obietnicy przekazania Litwie w karze 200 000 ton metrycznych dukrzydy, więc postanowiono udzielić Litwie kredytu w wysokości nie 5, lecz 25 mln dol.

(ELTA)

PODPISANO UMOWĘ O WSPÓLPRACY PRAWNIKÓW

WARSZAWA, 26 stycznia (kop. ELTA A. Degutis). Pierwszym krokiem, z którym niepodległa demokracja Polska podjęła...

W Warszawie podpisali umowę o współpracy prawników z Litwy Jonas Prapiestis oraz minister sprawiedliwości RP, pro-

W Warszawie podpisali umowę o współpracy prawników z Litwy Jonas Prapiestis oraz minister sprawiedliwości RP, pro-

SĄD NAD PUCZYSTAMI — 14 KWIEŃNIA

MOSKWA, 26 stycznia (Reuters-ELTA). Sąd Najwyższy Rosji we wtorek ogłosił, iż sąd organizatorów nieudanego zamachu stanu w sierpniu 1991 r. odbędzie się 14 kwietnia.

Były prezydent Związku Sowieckiego Michaił Gorbaczow zaproszony zostanie na rozprawę jako świadek.

Jak twierdzi przedstawiciel sądu, wezwie się do sądu około 120 świadków, wśród nich wi-

ceprezydenta Rosji Aleksandra Ruczoja i przewodniczącego parlamentu Rusłana Chasbulatowa.

Sąd odbędzie się w trudnym dla Rosji okresie życia politycznego — kulminacji walki o władzę między Borysem Jelcynem a Rusłanem Chasbulatowem. Chodzi o to, że 11 kwietnia mieszkańcy Rosji w drodze powszechnego referendum zdecydują, czy ich krajem ma rządzić prezydent, czy parlament.

ROSJA LAMIE UMOWY

Na Litwę dodatkowo wprowadzono 929 żołnierzy wojsk rosyjskich — 26 stycznia na konferencji prasowej oświadczył to pułkownik Ministerstwa Obrony Kraju Stasys Knezywa, odpowiedzialny za wycofanie wojsk ro-

syjskich z Litwy. Wprowadzono ich do 7 dywizji desantu powietrznego wojsk rosyjskich, stacjonującej w Kownie, Olicie, Kozłowej Rudzie, Kalwarii. A także do 242 centrum szkoleniowego desantu powietrznego, stacjonującego w rejonie jonawskim, Kownie, Prenach. Legalnie sprowadzono tylko 207 żołnierzy; 7 dywizja desantu powietrznego wojsk rosyjskich złożyła podanie w sprawie wycofania i poprosiła o zezwolenie sprowadzenia 207-osobowej nieuzbrojonej grupy roboczej na pomoc wyjeżdżającym. Ministerstwo Obrony Kraju dało zezwolenie na podstawie podpisanych 8 września ub. roku w Moskwie dokumen-

Sześciu z dwunastu oskarżonych z więzienia „Matrosskaja Tiszyna” po podpisaniu obietnicy nieopuszczania Moskwy do chwili sądu zwolniono wcześniej, a pozostali sześciu, wśród nich b. wiceprezydent Giennadij Janajew, premier Walentin Pawłow, przewodniczący KGB Władimir Kriuczkow i minister obrony Dmitrij Jazow, powinni być zwolnieni niebawem po ogłoszeniu daty sądu.

Proces sądowy przebiegać będzie w gmachu Sądu Najwyższego w Moskwie i będzie otwarty.

rosyjskich z terytorium Republiki Litewskiej — jeden z protokołów przewiduje, że na prośbę przedstawiciela Rosji możliwe się zezwoli na wprowadzenie nieuzbrojonych grup roboczych. 242 centrum szkoleniowego desantu powietrznego nie złożyło podania w sprawie wycofania. Dopiero 25 stycznia podanie to zostało wręczone pułkownikowi Stasysowi Knezywowi. Dlatego też nie dano mu zezwolenia na sprowadzenie dodatkowej grupy roboczej.

Na niekontrolowane lotniska wojskowe nielegalnie przybyło do Litwy 722 żołnierzy wojsk rosyjskich. Ministerstwo Obrony Kraju Litwy poinformowało rząd Sejm, MSZ i poprosiło to ostatnie o wystosowanie Rosji noty, (ELTA)



V. HAVEL — PREZYDENTEM REPUBLIKI CZEŚKIEJ

PRAGA, 27 stycznia (ITAR-TASS-ELTA). Vaclav Havel, ostatni prezydent byłej Czechosłowacji, wybrany został na pierwszego prezydenta niezależnej Republiki Czeskiej. Według wstępnych danych głosowało za niego 109 deputowanych parlamentu republiki. Stanowi to więcej niż połowę, potrzebną do wybrania. Oprócz V. Havla na najwyższe stanowisko państwowe pretendował komunistka Maria Stiborowa oraz lider ultrapravicowej Partii Republikańskiej Miroslav Sladek.

Pierwszy prezydent republiki zaprzysiężony zostanie 2 lutego.

NOWY AMBASADOR USA W ROSJI

WASZYNGTON, 27 stycznia (ITAR-TASS-ELTA). Prezydent USA Bill Clinton mianował Toma Pickeringa ambasadorem USA w Rosji. Poinformował o tym oficjalnie przedstawiciel Biłego Domu. 62-letni Tom Pickering w różnych okresach był ambasadorem USA w Izraelu, Jordanii, Salwadorze i Nigerii. W okresie prezydentury G. Busha był stałym przedstawicielem USA przy ONZ. Nominację T. Pickeringa ma zatwierdzić Senat.

SPORT STYCZNIOWY FUTBOL

W Moskwie rozgrywano piłkarski turniej mistrzów świata należących do byłego Związku Radzieckiego. Litwę reprezentuje w nim...

Drużyna litewska z woli znalazła się w grupie „C” z Kirgiską „Aiga”, Kazachską „Kajratem” i ukraińską „Dają”. Ponieważ Federacja Nożnej Ukrainy zdecydowała...

Wczoraj „Ekranas” zmierzył się z „Kajratem”, a w pierwszym remisu awansował do półfinału gdzie jego rywalem 29 stycznia ma być miński „Dynamo”...

W turnieju uczestniczyli drużyn podzielonych na 4 grupy. Zwycięzcy każdej awansowali do półfinałów, których zwycięzcy z kolei zagrają 31 stycznia w finale.

Walczycy jest o co, albowiem generalny sponsor turnieju, piłkarska Loterėja” wyznaczył fundusz nagród równy 500 rubli.

BUTNORIUS — MISTRZ

W Wilnie dobiegły końca chwile mistrzostwa mistrzów. Medal złożył wywalczył A. Butnorius, który zgromadził 8 pkt. 11 młodziaków. Przewodzący z ostatniej rundy D. Ruzele nie zdawanie przegrał na finał W. Nowikowem i zgromadził 7,5 pkt musiał się zadowolić drugą lokatą. Miejsce trzecie wywalczył właśnie W. Nowikow 6,5 pkt.

Butnorius i Ruzele prócz dwóch zwycięzów zyskali też prawo udziału w sztafetowym turnieju szachowych mistrzostw świata w dniach 5-20 marca. Będzie się w Wilnie z udziałem po 5 szachistów z Litwy i 4 z Estonii. Litwę poza Butnoriusem i Ruzele będą reprezentowali W. Malisauksa, E. Bartalis i A. Kveynis. Zgodnie z guluminem jedynie zwycięzca tego turnieju zyska prawo reprezentowania Litwy.

W Wytkowszkażach twierdził mistrzostwa Litwy. Trzy najlepsze z tego turnieju uzyskają prawo startu w sztafetowym turnieju szachowych mistrzostw świata, jaki odbędzie się w Tallinnie. Poza nimi Litwę reprezentować tam będzie K. Baskaitis. Estonia i Łotwa mają prawo wystawienia w tym turnieju po 5 swych reprezentantów.

NIEZDECYDOWANA FIBA

Trzy razy zmieniała swą decyzję Międzynarodowa Federacja Koszykówki Amatorskiej (FIBA) co do spotkania mistrzostw Realu” z KK Zadar w klubowym turnieju mistrzostw Europy. Takimto „Reelowi” za powodu bezpieczeństwa nie zgodził się Chorwacji przyznać ranking, potem cofnięto tę decyzję nakazując jednak powtórzenie spotkania którego powtórzeniem byłoby KK Zadar. Ta decyzja mówi natomiast o tym że mecz ma być rozegrany w neutralnym boisku.

Jeśli FIBA nie cofnie swego wobec Chorwacji, to oznaczać może paść jeden z pretendujących do przeprowadzenia eliminacji turnieju mistrzostw Europy. Wylosowano bowiem, że gospodarzem turnieju obok Chorwacji będą Litwa, Polska i Francja.

PRZENIESIENIE DNIA WOLNEGO

Rząd Republiki Litewskiej postanowił przenieść dzień wolny z soboty, 13 lutego 1993 r. na poniedziałek, 15 lutego.



Jeśli kobiety nie będą wykazywać inicjatyw podczas flirtu, nie zdołają podbić serca mężczyzny, który im się spodobał. Do wniosku takiego doszło pismo „Freundin”, które podjęło próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, co należy czynić, by uczucia między nieznanymi dotychczas osobami stały się wzajemne.

Z przeprowadzonego przez pismo badania wynika, że 96 proc. mężczyzn w wieku od 18 do 49 lat pragnęłoby, aby dama, która ich oczarowała, dała w jakiś sposób do zrozumienia, że rozmowca nie jest jej obojętny. Tym bardziej, że co drugi przedstawiciel silnej płci nie znajduje w sobie odwagi powiedzieć o tym głośno, sam niewiecząc tym samym możliwe szczęście.

Za najlepsze miejsce do flirtów pismo uważa prywatki u przyjaciół z tańcami do upadłego, ponadto, jak wynika z badania, większość nie marnuje swej szansy w kawiarni lub restauracji. Połowia ankietowanych nie widzi niczego złego w tym, żeby wykorzystywać miejsce pracy dla „uprząpiania amorum”. Ponadto — zdaniem respondentów — doskonałe możliwości zawarcia znajomości stwarza uprawianie sportu i urlop.

Olbryzi orangutan rozebrał do naga pewnego francuskiego podróżnika, który w towarzystwie żony zapuścił się do dżungli na terenie parku narodowego na wyspie Borneo.

14-letni samiec chwycił w objęcia skamieniałego ze strachu turystę, ścignął z niego spodnie, koszułę i bieliznę po czym zbiegł do lasu ze złobym trytem. Francuz nie próbował nawet stawiać oporu. Dopiero po zniknięciu niezwykłego napatnika podróżnik otrząsnął się z przerażenia i napuszeni udał się do zarządu parku, gdzie złożył pożyczony ubranie od grupy turystów.

RATYFIKACJA KONWENCJI

Staly przedstawiciel RP w Radzie Europy złożył dokumenty ratyfikacji przez Polskę Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Od tego momentu konwencja obowiązuje w państwie. Polska ma wkrótce również uznać jurysdykcję Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (art. 46 konwencji) oraz prawo obywatela do składania skarg indywidualnych do wyż. wym. trybunału (art. 26 konwencji).

ODRZUCENIE USTAWY

L. Wałęsa odmówił podpisania ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy niektórych służb państwowych. Prezydent zarządził ustawie min., że ustanawia odpowiedzialność zbiorową żołnierzy z informacji wojсковей oraz funkcjonariuszy b. UB i b. KDS bo, przekazuje organom pozasądownym orzekanie o istnieniu, bądź braku okoliczno-

ści uzasadniających zastosowanie restrykcyjnych przepisów w ustawie.

WYŻSZA PRODUKCJA

W 1992 roku — po ponad dwuletniej recesji — zaznaczyła się poprawa koniunktury w niektórych działach produkcji materialnej. Ożywienie nastąpiło głównie w przemyśle, którego produkcja wzrosła w stosunku do roku 1991 o 3,5 proc. Prognozy wskazują na duże możliwości utrzymania tego procesu w roku 1993 — informuje Centralny Urząd Planowania (CUP).

Tendencje wzrostowe w przemyśle obserwowane są od drugiego kwartału ubiegłego roku. Produkcja od kwietnia do grudnia była o 9 proc. wyższa niż w analogicznym okresie 1991.

Bardzo wysoki był w przemyśle wzrost wydajności pracy. Oceniła się, że w skali całego roku wyniósł on 12 proc.

Posiedzenie Rady Opiekuńczej

W gmachu rządu odbyło się posiedzenie Rady Opiekuńczej. Rezygnację ze stanowiska przewodniczącego Rady złożył Aleksandras Aibišala. Decyzję swą motywował tym, że przewodniczącym Rady powinien być członek rządu, uprawniony do podejmowania decyzji. A. Aibišala w Radzie będzie pracował nadal jako szeregowy jej członek. Zaproponowano też, że dyrektor Funduszu Opieki — pierwszy pracownik etatowy. Został nim Egidijus Klumbys.

Rada omawiała, jak mają być naliczane opłaty za usługi ko-

munalne i świadczenia osób wymagających opieki społecznej. Na poprzednim posiedzeniu problem ten poruszyła wspólnota rodzin wielodzietnych. Na tym posiedzeniu postanowiono od Rady zaapelować do rządu, aby opłaty te były naliczane realnie, nie zaś pobierane takie, jakich życzą sobie energetycy i samorządy. Do takiego potrzebne są i system kontroli, i niezależna komisja, która by zweryfikowała wysokość opłat naliczanych przez samorządy i energetyków.

Wiceminister kultury i oświa-

JEDNA TRANSAKCAJA CO 2 MINUTY

WILNO (ELTA). 26 stycznia w handlu selektorowo-elektronicznym Litewskiego Stowarzyszenia Gield zawarto 260 transakcji; średnio 1 transakcja co 2 minuty. — Handlowaliśmy intensywniej niż największe giełdy Rosji i Ukrainy. Sprzedaliśmy różne towary na sumę 30,1 mln talonów i 59.175 dolarów USA — powie-

dział kop. ELTA. Prezes Litewskiego Stowarzyszenia Gield Vytautas Bajorunas. Największe transakcje zawarto za sumę 2,75 mln talonów, sprzedając 50 telewizorów „Banga”, za 1,4 mln talonów — 40 silników elektrycznych, za sumę 55,5 tys. dolarów USA — 350 ton stali. Telewizory „Benga” kosztowały

po 55.000 talonów, „Horizont-51” z kineskopem japońskim — po 145 dolarów USA, „Horizont-412 D” pal-secam — 100 dolarów, lodówka „Snaige 117-2” — 125 dolarów, walczona na zimno blacha stalowa 0,8 KP — 155 dolarów USA za tonę, samochód M-2141 — 3100 dolarów USA. Jak zwyciężajnie w handlu Litewskiego Stowarzyszenia Gield sprzedano różne metale i materiały oraz urządzenia budowlane.

Radości i smutki dnia powszedniego

Fakty — opinie — refleksje

KOMU POTRZEBNA TAKA KASA OSZCZĘDNOŚCIOWA?

Każdy to wie, choć w świadomości swojej nie może się z tym pogodzić, że starzy, ludzie, którzy uciuli nieco oszczędności i trzymali je na koncie w kasie oszczędnościowej zostali z niczym. Tamte 2-3 tys. rubli były pieniędzmi, obecnie ta suma — jest żadną. Indeksacja jej jest nieodczuwalna dla nikogo, — przecież nie każdy chce i ma potrzebę wkładać ją do aktywnych depozytów, które skupują te „wpisy w książeczkach”. Jeśli ktoś będzie taki sam system „indeksacji” wkładów, nikt nie będzie korzystał z usług kasy oszczędnościowej — taka jest prawda. W ten sposób bank sam zmusza ludzi do ukrywania swoich pieniędzy.

Inny problem — to wysokość emerytur. My z żoną całe życie pracowaliśmy uczciwie, zarobiliśmy na starość po te swoje 132 zł i przy skrupulatnym indeksowaniu jako tako dalibyśmy radę. Ale, jak pamiętamy, od tych „najwyższych” odebrano i dodano tym najniższym. I wyszło tak, że my z żoną i sąsiadka, która całe życie nie pracowała i niegdyś po mężu strajmowała 40 zł, teraz mamy to samo. Rozumiejąc, że tamten rząd tak zakreślił wieś spraw zyciowo ważnych, że teraz nie wiadomo jak je odzyskać. Ale uważam, że poprawić to będzie musiał nowy rząd i prezydent.

Na podobny temat mówił mieszkaniec Nowej Wilejki Stanisław Grigas. Z obliczaniem emerytur, rzeczywistość, jest wiele niesprawiedliwości. Jak wiadomo, w drodze jest nowa ustawa o emeryturach, która powinna zmienić tryb ich obliczania.

TELEFON W REJONIE — MÓWIĄCY CHÓREM

Oto właśnie, słyszy chyba pani, co się robi na linii. Trzy — cztery głosy — to jako zasada. A bywa jeszcze więcej. Mieszkanki w aparacie Kowalczyckiej, jestem emerytką, często choruję, potrzebuję zadzwonić czy to do lekarza, czy do krewnych w mieście, żeby mi w czymś pomogli. Albo dodzwonić się w ogóle nie można, albo głosów jest tyle, że nie można się dogadać. A gdy przepalił się nasz z sąsiadem „blok”, to mimo że zważyliśmy mejstrów, nikt dotychczas nie przyszedł (mija już 3 tygodnie). Chcę dodać, że zawsze za telefon płaćliśmy w czas.

Irena SIELWANOWICZ

W biurze remontu telefonów poinformowano, że cały kanał kowalczycki ostatnio „wysiadł”. Więc naprawa jego jest sprawą priorytetową, a obecnie pracownicy biura proszą abonentów o cierpliwość. Z przyczyn technicznych na razie są trudności z jego naprawą.

FALSZYWY TALON — Z PACZKI BANKOWEJ

Jestem inwalidą II grupy. 19 stycznia wypłacono mi rentę, 3 tys. po 500 talonów. Jeszcze zreplikowałem listonoszce — że może fałszywe. Nie sądzę, powiedziała, że banku przywiezione. Nazajutrz dałem dwa „papierki” synowi, aby coś kupił. Więc jedna 500-talonowa została przyjęta, a druga... Najpierw ekspedientka w sklepie przy ul. Parko. (Nowa Wilejka) zwątpiła w jej prawdziwość, potem pokazała policjantowi, toteż „pieniądek” i syna zawięzli do policyjki, spisali protokół, pieniądze oczywiście nie zwrócili. Mało tego, że spotkało mego syna, a i mnie, taka nieprzyjemność, to przecież nikt mi nie zwrócił tych 500 talonów. Przecież nie na rynku zdobyte...

Walenty MATYS,
wiele Osienicki 1,
Poczta Mickunij

Jak zwykle w podobnych sytuacjach działamy niczym barwnicy (jeśli uwierzyc' p. Matysowi, że było właśnie tak). Listonosz, który obsługuje inwalidę, powinien zatroszczyć się o to, aby zwrócić mu prawdziwe pieniądze. Te fałszywe lub podjęte, jak wiadomo, nie są przyjmowane nigdzie, nierzadko nawet bezopiecznie w kolejkach sklepowych są zwracane bogu ducha winnym właścicielom. Więc i w tej sytuacji odwrotną powino być tak samo.

PRZEJAZD BEZPŁATNY — TYLKO DLA PEŁNYCH SIEROT

W noworocznym numerze „K. W.” przeczytałam, że sieroty mają prawo darmowego przejazdu autobusami i trolejbusami. Czy tej uldze podlegają również półsieroty. Mąż mój zmarł, a syna dojeżdża codziennie z Wilna do Bukiszek.

Teresa BARTOSEWICZ

Niestety, prawu temu podlegają tylko pełne sieroty, chociaż wycieczki rozumiejąc, że nasza Czytelniczka jako wdowa nie ma dużych trudności, aby wyczerpać syna. Życzymy pomyślnego i szczęścia na tej nietawnej drodze.

Wielu Czytelników pyta też czy nie wyda w tym roku „Kurier” kalendarza jednokartkowego na cały rok podobnie, jak to było w latach ubiegłych. Niestety, nie wydamy ze względu na finansowość. Nadal zalecamy nabycie „Kalendarza Rodziny Wileńskiej” na rok 93. Jest stosunkowo niedrogi. Posiada dużo informacji, do której mogą skorzystać wszystkie pokolenia w rodzinie. Jest to kalendarz w wileńskiej księgarni „Aura”, księgarniach w wszystkich rejonach, w Niemenczynie, Podbrodziu, Sołecznikach, Białymostku. Wiele szkół Wileńszczyzny jest dystrybutorami naszego kalendarza, podobno jak i parafie kościelne. Wszystkim naszym pomocnikom serdecznie dziękujemy. W redakcji zostało kilka sztuk egzemplarzy, toteż zainteresowanych prosimy o zgłoszenie.

Czyemu też, drodzy Czytelnicy, do naszego gazetowego mini-wywiadu wprowadzić pewną innowację. Chcemy, aby na Wasze komentarze i opinie konkretnych tematów życia, odpowiadali czy to w tej lub innej dziedzinie Toteż w następnym wtorek (19.01.93) godz. 9.30 do 11 piśmiemy dzwonić pod numerem 2-37-84. Wszelkie uwagi i refleksji wysłucha kierownik działu redakcyjnego i prawa Jadwiga Podmorska, a w razie potrzeby udzieli specjalistów od spraw rodziny, opieki społecznej i socjologii itd. Nie znaczy to że na inne tematy Wasze uwagi nie wysłuchamy Waszych opinii. Proszę wiedzcie, że w „Kurierze” macie Państwo przyjaciół, którym bardzo zależy na Waszym zaula. A więc, czekamy na Wasze telefony. Do usłyszenia.

Krystyna ADAMOWICZ

Co hamuje reformę rolną w podwileńskich wsiach?

Minął kolejny kalendarzowy rok odmierzając blisko półtoraroczny okres przebiegu reformy rolnej na wsi litewskiej. Jest to okazja do spojrzenia wstecz, podsumowania i oceny przebytej drogi przed dalszym marszem naprzód. O bolączkach, krzywdach rolników podwileńskich wsi, trudnościach w odzyskaniu ojcowiskiej ziemi piszemy dość często na swych łamach. Nierzadko też zamieszczaliśmy nadchodzące z terenu listy naszych Czytelników, obrazujące kłopoty, biurokrację poszczególnych administratorów w toku reformowania wsi.

Tym razem o ocenę przebiegu reformy rolnej na Wileńszczyźnie, wyłuszczenie jej specyfiki w porównaniu z całą republiką oraz o to, co należy uczynić, by usprawnić jej przebieg poprosiliśmy V. CICHENASĄ, wicedyrektora Państwowego Instytutu Projektowania Regulacji Rolnych, jednej z placówek, na której barki spadł zasadniczy ciężar reformowania wsi, odgrywającej rolę „pierwszych skrzydeł” w całokształcie tego pracochłonnego procesu.

Region Litwy Wschodniej własną specyfiką, co wpływa na tempo przebiegu reformy rolnej. Przede wszystkim niemal cały ten region w latach 1920-39 uległ aneksji przez Polskę i ówczesna reforma rolna różniła się od reformy rolnej przeprowadzonej na Litwie. Dzieleno tu tylko wsie na chutory, użytki rolne gospodarstw chłopskich były drobne, dwory posiadające właścicieli nie były parcelowane. W wyniku tego ponad 70 proc. ogółu wsi republiki, nie podzielonych na chutory przypada na ten region (ponad 1000 wsi). W takich wsiach niemożliwe i niecelowe jest przywrócenie byłych faktycznych użytkowników rolnych. Należy przygotować tu specjalne projekty.

Prócz tego w tym regionie wielu byłych właścicieli ziemskich po wojnie emigrowało do Polski i ani im, ani ich potomkom własność ziemską nie zostanie zwrócona. Duże obszary mało urodzajnych gruntów zostały tu zasadzone lasem lub porośły nim same.

Przebieg reformy hamował również ten fakt, że do połowy grudnia ub. r. rząd nie ustalił, jakie dokumenty w tym regionie uznaje się za prawne dla przywrócenia własności ziemi.

Reformę rolną w republice charakteryzują pokrótce następujące dane: na bazie byłych kolchozów i sowchozów utworzono spółki rolne oraz gospodarstwa uczelniane i instytucji naukowych, założono ponad 56 tys. gospodarstw chłopskich, ponad 20000 osób dzierżawi ziemię jedynie z tego powodu, że nie posiada dokumentów na potwierdzenie prawa do własności ziemskiej, około 1000 pretendentów do ziemi chce otrzymać kompensatę, sprzedano 270 tys. zagród oraz 178 tys. działek sadowinnych.

Między innymi podkreślono, iż drewna opałowego w naszych lasach, które stanowią przeszło 30 proc. terytorium republiki, jest pod dostatkiem i można je z powodzeniem wykorzystać do ogrzewania domków jednorodzinnych, opalania niedużych kotłowni.

Przy pomocy jednej z duńskich firm już projektuje się takie obiekty w osiedlu Gironis w rejonie kowieńskim, nadleśnic-

W republice z podlegających prywatyzacji 68,7 proc. ziemi sprywatyzowano 17 proc., podczas gdy w rejonach Litwy Wschodniej (ignalińskim, święciańskim, sołecznickim, trockim, wareskim i wileńskim) odpowiednio z 74,9 proc. — zaledwie 7 proc. W największym stopniu ziemię sprywatyzowano w rejonie wareskim (9,0 proc.), a najmniej w wileńskim (5,8 proc.), aczkolwiek w tym ostatnim najczęściej założono gospodarstwa chłopskich — (blisko 1500), najmniej natomiast w rejonie sołecznickim — 362.

Budzi niepokój, że pod względem powierzchni powstają gospodarstwa nieperspektywiczne. Jeśli w republice średnia wielkość wynosi 9,5 ha obszaru ziemskiego, w tym 7,0 ha użytków rolnych, to jeżeli przeprowadzi się reformę zgodnie z wolą pretendentów, powierzchnia gospodarstwa wyniesie średnio zaledwie 6,5 ha. Jeżeli uwzględnimy, że w przedwojennej Litwie w trakcie reformy minimalna norma przydzielanych gruntów wynosiła 8 ha ziemi pierwszego gatunku, to, powiedzmy, zgodnie z jakością ziemi tego regionu przydzielano by 15-20 ha. Podczas gdy teraz przeciętna powierzchnia gospodarstwa w tym regionie sięga zaledwie 7,4 ha, natomiast w rejonie wileńskim 5,8 ha, sołecznickim 6,9 ha, ignalińskim 7,8 ha.

Co prawda, do wielkości średniego gospodarstwa nie wliczono tu 2-3 ha działki gospodarstw przyzgodowych, których właściciele wyrazili chęć założenia gospodarstw prywatnych. Stąd więc najwyższy czas zastanowić się nad skutkami takiej reformy rolnej.

Moim zdaniem, według ustawy zbyt duże obszary nie podlegają prywatyzacji i zwrotowi. W skali republiki

stanowią one około 31 proc. sektora rolnego, a w regionie Litwy Wschodniej około 25 proc.

Bilans reformy rolnej, dokonany na pierwszym etapie, z obiektywnych przyczyn nie jest dokładny, ale na jego podstawie można wywnioskować, że w całej republice, jak też w regionie Litwy Wschodniej około 40 proc. powierzchni dąży się zaliczyć do wolnego funduszu ziemi państwowej. Oznacza to, że reprivatyzacja ziemi nie będzie tu związana z przedwojennymi użytkownikami rolnymi.

Jeżeli i nadal obowiązują będą istniejące założenia kompensacji za ziemię, to rzecz zrozumiała, większość osób zrezygnuje z tego z powodu zbyt niskiej ceny i zażąda zwrotu w naturze. Gdyby jednak ustalono realną wartość ziemi, to sądzę, że nie tylko ci, którzy pretendowali do odzyskania, ale też wielu właścicieli z miasta zrezygnowałoby z ziemi w naturze.

Hamuje pracę ziemią którą posiadacze chcą „przejąć” do innej gminy lub innego rejonu. Ta kategoria osób zanim zapadnie decyzja w związku z złożonym podaniem, nie może ostatecznie zdecydować się co do sposobu reprivatyzacji ziemi w byłej miejscowości. Natomiast gminy, w których złożono podania o uzyskanie równoważnej ziemi, nie mogą podjąć decyzji zanim nie przydzielą ziemi tym pretendentom, którym według ustawy przysługują pierwszeństwo, a pretendenci tej kategorii przeważnie nie mają jeszcze dokumentów potwierdzających własność. W ten sposób powstaje zaczerpane koło, z którego należy jak najszybciej znaleźć wyjście.

Analizując życzenia mieszkańców Litwy i regionu Litwy Wschodniej oraz tych rejonów co do nabycia posiadłości ziemskich oraz możliwości zaspokojenia tych życzeń można skonstatować, że wskaźniki tego regionu są bardziej ku temu przychylnie niż ogółem w republice. Np. chcąc pozytywnie załatwić życzenia 484 tys. osób na Litwie pragnących nabyć ziemię, zabrakłoby około 345,8 tys. ha. Częstokroć w konkretnych miejscowościach dąży się uniknąć jej braku jedynie pod warunkiem

(Dokończenie na str. 6)

Na wokandzie — paliwa tradycyjne

Ministerstwo Energetyki zorganizowało wielobranżową naradę na temat wykorzystania tradycyjnych zasobów paliwowych. Rozmowa dotyczyła w zasadzie odpadów produkcji przemysłu leśnego.

Między innymi podkreślono, iż drewna opałowego w naszych lasach, które stanowią przeszło 30 proc. terytorium republiki, jest pod dostatkiem i można je z powodzeniem wykorzystać do ogrzewania domków jednorodzinnych, opalania niedużych kotłowni.

Przy pomocy jednej z duńskich firm już projektuje się takie obiekty w osiedlu Gironis w rejonie kowieńskim, nadleśnic-

wie rejonu wileńskiego. Nawiasem mówiąc, leśnicy Kazimierz Rudziński sam konstruował bardzo wydajny kocioł na drewno i z powodzeniem wykorzystują wszystkie odpady swej produkcji dla ogrzewania mieszkań.

W toku narady poruszono też kwestie wykorzystania odpadów bytowych do ogrzewania mieszkań. Przy pomocy Duńczyków projektuje się rekonstrukcję jednej z kłajpedzkich kotłowni działającej dziś na paliwie ciekłym. Po uroczystym otwarciu projektu będzie ona wykorzystywała odpady bytowe i przemysłu leśnego.

Kiedyś na Litwie za opał służył również torf. Ale w czasie rozkwitu kolchozów i sowchozów

ten surowiec przeznaczano wyłącznie na ściółkę w dużych fermach. Po rozpadnięciu się gospodarstw zespołowych zapotrzebowanie na torf zmalało, więc teraz znów jest możliwość znaczącej go na opał. Jednak, jak zaznaczono na naradzie, to jest sprawa przyszłości: torfownie już nie posiadają sprzętu do produkcji brykietów. Więc potrzebne są solidne inwestycje, aby go nabyć.

Słowem kryzys paliwowy zmusza wszystkich do zastanowienia się, czym zastąpić ropę naftową, węgiel. A wygra ten, który szybciej się przestawi na tradycyjne rodzaje paliwa.

Zygmunt WIRPSZA

Za kogo oddamy głosy

Życie ostatnich lat wykazało, że najłatwiej jest kierować państwem. Nie jest wymagane specjalne wykształcenie, czy zdolności. Wystarczy zwrócić się tylko pięknie do ludzi — za naszą i waszą wolność, za ojczyznę, za nas wszystkich — ludzie uwierzą i już jesteś głową państwa. Dalej jeszcze prościej dzięki pomocy dobranych, od siebie zależnych pomocników — „członków rządu”, pod przykryciem patriotyzmu, szukaniem wrogów i różnych intryg narodowocichowych w najkrótszym czasie rozwalili ekonomicznie państwo, roztrwoniли państwowy kapitał, skłócić ludzi i doprowadzić większość narodu do nędzy. Za te dwa lata to się wszystko udało zrobić. Nikt za to nie odpowiada, o tym można dowiedzieć się tylko z prasy.

Poprzedni rząd nie stwarzał warunków do życia dla ucz-

ciwych. Dobrze w nim żyli różnego rodzaju działacze, którzy prywatyzowali państwowe i społeczne obiekty po niskich cenach. Każdemu wiadomo, że z uczciwej pracy nie można było zaoszczędzić na kupno fabryk, sklepów, restauracji itp. Często się słyszy porady, że kto ma głowę na karku, ten może teraz być bogaty, ale niestety, nie dodaje się, że trzeba mieć kapitał i środki na taką działalność. Kto wtedy kradł, ten i teraz jest mądry, bo bogaty. Uczciwi pracujący ludzie, jeżeli co odłożyli na czarną godzinę do kasy oszczędności, to teraz mają zero. Większość ludzi zdolnych do pracy pozostało na bruku. Część z nich zamtuje się handlem, czy nawet różnego rodzaju aferami. To honoru dla państwa nie przynosi. Na ulicę, gdy ściemnieje, strasznie wyjść, są wypadki zabójstwa, rabunków i

kradzieży. To też rezultat pracy byłego rządu. Były tylko słowa i piękne hasła. Podobnie zresztą jak u bolszewików — „wszystko dla człowieka”. Ludzie są dawno syty tym i żadnym bajeczkom nie wierzą, sami dobrze widzą, co dobre, a co złe.

Zwracam się do Czytelników, niech pomyślą, za kogo swoje głosy oddać.

W 1993 roku A. Brazauskasowi i B. Lubysowi życzę dużo zdrowia, wytrwałości i zrozumienia wszystkich uczciwych ludzi pracy. Za tak krótki okres nie mogli dużo zdziałać, ale już coś poczynają. Jestem Polakiem — nie byłem i nie będę wrogiem Litwy. Moi przodkowie pochodzą z Wileńszczyzny, tu pochowani moi najbliżsi, tutaj się urodziłem i tu jest moja Ojczyzna.

Zenon PIETRUSEWICZ



Innowacja

Poczta nr 46 bez listonosza

Zwracam się do Państwa w imieniu prenumeratorów prasy poczty nr 46 w Wilnie. Nie z radością piszę do redakcji, a ze smutkiem i żalem. Przy składaniu pozdrowień noworocznych rodzinie i przyjaciółom życzyłem w roku Koguta spokoju, jak najmniej nerwów z powodu tej czy innej nieprzyjemności, więcej radości i uśmiechu na twarzach przynębionych ludzi. Ale już w pierwszych dniach po Nowym Roku mi, prenumeratorem otrzymałm niezwykle noworoczny prezent w postaci sztychelskiej drwiny nad nami. Jestem stałym Czytelnikiem „Kuriera Wileńskiego” od początków jego założenia. Przez te długie wspólnie z gazetą przeżyte lata, gdzie było raz słodko, raz gorzko, tego jeszcze nie było. Otóż jak wiadomo poczta nr 46 znajduje się w Antowiliu na 15 km od Wilna. Do tej poczty należy mnóstwo wioseczek w rewirze 30 km. Obecnie i wioseczki, i luksusowe domy należą do Wilna. Do nowego roku nie mieliśmy żadnych kłopotów z doręczaniem prasy, korespondencji i emerytur. Listonoszka p. L. Gatecka rozwioła to wszystko taksówką. Rewir wszak duży i pieszo go obejść po prostu niemożliwie, a taksówką zaledwie w ciągu go-

dziny. Od br. etat listonosza został zlikwidowany, a jego taksówką taksówką kierowniczką poczty p. G. Sandowicz poprosiła o wyjaśnienie sprawy zastępstwa kierownika Poczty Główniej p. V. Baluškevičiusa, ten powiedział, że taksówką drogę kosztuje i poczta ma mało prenumeratorów. Faktycznie w porównaniu z innymi biegłymi latami prenumeracji w 1993 r. jest mniejsza. Ale moim zdaniem, jest ona w zasadzie w Litwie mniejsza. Droższa przynajmniej i niższe pobory znacznie przyczyniły się do jej zmniejszenia. Jak mi wiadomo, niektóre wioseczki zaprenumerowały tylko po jednym egzemplarzu na kilka rodzin. Co więc teraz mają robić ci mniej liczni prenumeratorki? Sami mają biegać na pocztę po listy, depesze i emerytury? Ostatecznie to wszystko jest dziełem stolicy niezależnego demokratycznego państwa, które kroczy do Europy.

Liczę na to, że Redakcja pomoże nam rozwiązać biurokratyczne zagranie wyjaśni, kto jednak nam będzie doręczał gazetę.

Kazimierz WOJNIO

Antyskutki prywatyzacji

Jeszcze parę lat temu, gdy ulegaliśmy wiecowej euforii, słyszeliśmy głosy, że niedługo po ogłoszeniu niepodległości i wyzwoleniu się spod zgnębnej dyktatury Moskwy, nastanie na Litwie raj na ziemi. Słowem — wszędzie nastąpi idealny porządek, póki w sklepach będą się uginąć od taniego towaru, a ludzie będą promieniowali szczęściem.

Niestety, realia w porównaniu z marzeniami okazały się dość brutalne. Zamiast progresu mamy regres. Ceny wzrosły do poziomu światowych, a pobory robotników i emerytur są na Litwie prawie najniższe w świecie. Oto przykład: robotnik w USA zarabia średnio 150 razy więcej niż ja (tam 2000 dolarów miesięcznie, tu 14), chociaż jestem specjalistą 6 kategorii i w pracy się nie objam, a pracuję rzetelnie. W sumie wielu z nas swojej codziennosc może określić w dwu słowach — chłodno i głodno... A twarze wesołych nie widzimy zbyt wiele. Zresztą nie mamy powodów do radości, tym bardziej, że nawet marniutki wygody, które mieliśmy za komuny, zostały zlikwidowane.

Oto od dziesiątków lat w dzielnicy Jerolimka działała łaźnia, z której korzystali nie tylko mieszkańcy najbliższych osiedli, ale też nieco dalszych, takich jak Nowe Werki. Gdzieś przed dwoma laty łaźnię sprywatyzowano i od tej chwili przestała działać. Ludzie nie mają dziś gdzie się umyć, zresztą nasza łaźnia nie jest wyjątkiem, gdyż podobny los spotkał większość tego typu placówek. Nie powinno więc dziwić, że u schyłku XX wieku w cywilizowanym bądź co bądź państwie ludzie cierpią na wszawicę i różnego rodzaju choroby skóry.

Przez dziesięciolecia był przy ulicy Zielone Jeziora punkt skupu butelek nr 18. To był jedyny punkt skupu

w Nowych Werkach. Pamiętam, kiedy hen za tamtej władzy radzieckiej wysłaliśmy masę listów do różnych urzędów z prośbą o otwarcie go nam. Udało się. Ponieważ punkt ten znajdował się w strefie wycoczynkowej, tuż obok zespolonych działek i Zielonych Jezior, więc nigdy nie świecił pustkami.

Ale oto już od miesiąca nie widzimy kolejki do niego: na drzwiach wisi ogromna kłódka. To też oznaka prywatyzacji. Wykupiła go jakaś spółka akcyjna, na której czele stoi pan X. Pan X to kapitalista i wcale się nie przejmując faktem, że ludzie zmuszeni są turlać z butelkami aż do centrum. Ba, mało tego, na drzwiach wisi tabliczka: „Punkt skupu nieczynny z powodu braku tary”. Ale ludzie wiedzą, że tej „tary” już raczej nigdy nie będzie, bo skup butelek jest sprawą nierentowną. Będzie za to punkt wynajmu kaset video lub coś w tym stylu.

Podobny los spotkał sklep spożywczy nr 35 przy ulicy Werki 248 w byłym osiedlu Oszkie. Jesienią ubiegłego roku sklep ten przeszedł we władanie spółki akcyjnej i, jak każda zła tradycja, na drzwiach sklepu zawisła kłódka. Teraz po byłe gęstwinie mieszkańcy muszą dreptać do najbliższego sklepu hen za górami.

Mam wrażenie, że jeżeli prywatyzacja nadal się będzie odbywała w taki sposób, to niedługo wykopać się w łaźni, zdać bieliznę do pralni, puste butelki do skupu będziemy mogli chyba tylko... za granicą.

Chciałoby się coś zasugerować naszym posłom na Sejm: Szanowni Panowie, może warto uważnie przejrzeć ustawę o prywatyzacji i coś niecoś w niej skorygować.

Jan JARMOKOWICZ

Jesteśmy wdzięczni

6 listopada 1990 r. przy Zielonych Jeziorach mój mąż Wacław Bogdzium przy budowie domu sądowego uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Obaliły się na niego ciężkie płyty piśniowe. Jeden z działkowców widział to, ale w niczym nie mógł mu pomóc i odszedł. Tak przeleżał mój mąż od 10 do 14 godz. bez żadnej pomocy. Dopiero znalazł się inny sąsiad Valentinas Mikalenas i wezwał karetkę pogotowia. Dziękujemy mu z całego serca i jesteśmy wdzięczni za uratowanie życia. Po długiej chorobie mąż wrócił do zdrowia.

Apolonia i Wacław BOGDZIUNOWIE

To tak, jakbym zmartwychwstał

Los tak chciał, że padłem ofiarą poważnej choroby, którą udało mi się przezwyciężyć tylko dzięki lekarzom i pielęgniarkom.

Jestem wdzięczny lekarzom z przychodni nr 6 na Antokolu — pani kardiolog Widmantė Milašienė i pani terapeutce Bronisławie Kodienė za zyciowe wysłuchanie, dokładne zbadanie i skierowanie mnie do Wileńskiego Szpitala Klinicznego nr 6.

W szpitalu na oddziale urologii trafiłem pod opiekę lekarza Gintarasa Glinskasa i pielęgniarek zabiegowych Stanisławy Mantutė i Eugenii Kućinskiej. Otoczono mnie staranną i serdeczną opieką. Muszę przyznać, że cały personel tego oddziału zasługuje na wyrazy wdzięczności i uznania — począwszy od kierowniczk pani Stanisławy Mićulitė, kończąc na gospodyni Aldonie Jacewicz, która wydaje pacjentom bieliznę pościelową.

Stąd przeniesiono mnie do oddziału sztucznej nerki pod opiekę kierowniczki pani Genutė Zaukienė. Operował mnie tu młody chirurg Oleg Saponow i to jemu w dużej mierze zawdzięczam życie. Jemu i przeuroczej uniwersalnej pielęgniarce Teresie Jusko. Siostra Teresa w trakcie operacji dodawała ducha nie tylko mnie — pacjentowi, lecz także operującemu chirurgowi. „Oddałam dla pana własną krew” — żartowała po transfuzji. Nie wiem, jak krew, ale serce pacjentom oddaje codziennie. Za miłośniczkę i umiejętność podtrzymywania na duchu pani Teresie — serdeczne dzięki i niechaj jej się ulży jak najlepiej niełatwe dotąd życie osobiste.

Poza wymienionymi już osobami, zetknąłem się w szpitalu z wieloma innymi wspaniałymi pracownikami służby zdrowia — lekarkami Palmirą Labašauskienė i Margarytą Wasilewską, pielęgniarkami Irėną Griniviciėnė, Laimą Grudytė i Verutė Alšauskienė. Wszystkie one z oddaniem pomagały mi wrócić do zdrowia.

Na zakończenie chciałbym jeszcze podziękować



Wacław kolegom Wiktorowi Krupiczowiczowi, Michałowi Sadowskiemu i Henrikasowi Cerniškaskowski, którzy bardzo mi pomogli w czasie choroby. Wdzięczny też jestem wszystkim lekarzom i pielęgniarkom, którzy odwiedzili w szpitalu lub mieli dobrą intencję, a nie zdążyli. Człowiek w nieszczęśliwym powołaniu nie powinien być sam i cieszyć się, że ma wokół bliskich i życzliwych mi ludzi.

Jorė GUDANIC, wdzięczny pacjent. NA ZDJĘCIU: personel oddziału urologii. Fot. autor

NOWE BUDOWY WILEŃSKIE

Most Antokolski

W przedwojennym Wilnie były dwa metalowe i dwa drewniane mosty przez Wilię oraz kilka niewielkich mostów przez Wilenkę. Obecnie brzegi prawej łączy 14, a drugiej ponad 20 mostów. Niemal wszystkie mosty wileńskie uległy zniszczeniu w czasie wojny. Główne — przez Wilię zostały wysadzone.

Od tamtych czasów minęło wiele lat. Jednak z odbudową byłego mostu Tuskulańskiego przez Wilię, albo jak popularnie nazywano — Strategicznego, który łączył brzegi rzeki na odcinku ulicy Borowej (Silo) i obecnej Minty, nie spieszone, chociaż we wszystkich generalnych planach miasta oraz schematach rozwoju transportu jego budowę przewidywano.

Przed wojną w tym miejscu stał most długości ponad 100 m. Wszystkie trzy podpory w koronie rzeki były drewniane, co sprawiło niemało kłopotów podczas roztopów wiosennych. Należało dbać o przepływ kry, której nagromadzenie groziło zniszczeniem mostu. Na

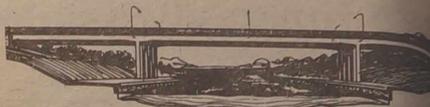
prawym brzegu zachowała się dotychczas skrajna podpora z żelbetu. Jest to jedyny element byłego mostu. Szerokość dawnego mostu wynosiła 6 metrów, po obu stronach były metrowe chodniki. Przez most biegła kolej wąskotorowa, łącząca stację towarową z budową elektroni wodnej w Turniszkach oraz podziemnymi magazynami na Antokolu. Most był bardzo potrzebny jako najkrótsze połączenie Antokola ze Snipiszkami, oddział Zielony Most.

Podobne cele ma spełniać budowany obecnie most. A ponadto do dzielnicy mieszkaniowej Antokola doprowadzi się potężną trasę ciepłą, ponieważ dotychczas korzysta się tu z lokalnych kotłowni. Z tego też względu na Antokolu ograniczone jest wznoszenie nowych domów.

W 1986 r. zarząd gospodarki komunalnej zamówił w Sankt Petersburgu dokumentację na budowę transportowo-komunikacyjnego mostu przez Wilię na odcinku ul. Silo. Projektanci za-

proponowali aż 6 wariantów. Niestety, sprawy potoczyły się później w ten sposób, że umowę zerwano. Kolejnymi projektantami zostali specjaliści z Alma Aty. Wystarczy powiedzieć, że ze zgłoszonych przez nich projektów wytypowano konstrukcję o absolutnie nowym, oryginalnym rozwiązaniu. Szerokość jezdni wyniesie — 16,5 m, będą cztery pasy ruchu po 3,75 m i po 75 cm — pasy ochronne. Na zbożach jezdni — chodniki szerokości 2,25 m. Ogólna szerokość — 22,8 m. Piesznych przed jezdnią będzie chroniła 50-centymetrowa żelbetowa bariera. Długość mostu — 187 m.

Dlaczego nie przystąpiono od razu do realizacji projektu? Chodzi o to, że mieszkańcy ul. Silo sprzeciwili się inwestycji, jako zagrażającej temu unikalnemu zakątkowi krajobrazowemu miasta. Powinno jednak się uł, zabudowania, podziemie komunikacji Antokola i Żirmunai kształtować się stopniowo przez szereg



lat, z uwzględnieniem generalnych planów miasta żadnego miejsca do budowy mostu między tymi rejonami nie można znaleźć.

Tak więc, w 1989 r. przystąpiono do robót. Urzeczywistniają je specjaliści Ministerstwa Komunikacji republiki. To doświadczeni ludzie, którzy w Wilnie i republice zbudowali niejedną piękną, oryginalną most lub wiadukt.

Most, jak zaznaczyłem, będzie przeznaczony nie tylko dla pieszych i transportu, ale i przetranszowania sieci inżynierskich przez Wilię. Są to przeważnie trasy ciepłe. Po obu stronach mostu zabuduje się wielkie komo-

ry komunikacyjne.

Do końca budowy będzie mało, gdyż prace rozpoczną się dopiero w połowie. Budowlani przeniosli lewy brzeg rzeki. Na obu brzegach Wilii. Dzięki temu most nazywa się toczącym strzegającym wileńskiej nazewnictwa mostów — wry dzielnice — widocznej bardziej odpowiednia pierwsza — Antokolski.

Napoleon na Złoty Most. NA ZDJĘCIU: tak będą wyglądał most na Wilii, Żirmunai z Antokolem. Repr. ze zbiorów

Co hamuje reformę rolną w podwileńskich wsiach?

(Dokończenie ze str. 3)

kciem, że zmniejszy się obszar terenów nieprywatyzowanych. W rejonach Litwy Wschodniej, natomiast z wyjątkiem rejonu trockiego, istnieją pomyślne warunki dla zadośćuczynienia tym życzeniom. Nie trzeba jednak stwarzać iluzji, że w każdej miejscowości da się zaopatrzyć w ziemię wszystkich chętnych.

Chcąc usprawnić przebieg reformy, moim zdaniem, należy skrupulatnie zanalizować dokonaną pracę, zdobyte doświadczenie i na ich podstawie udokładnić normy ustawowe oraz taktykę realizacji ustaw. Trzeba jak najszybciej rozstrzygnąć problem kompensaty za ziemię, być może, proponując inne nieruchomości, papiery wartościowe.

Nie wolno też zapominać, że dalsza prywatyzacja ziemi poprzez jej zwrot lub sprzedaż w celu założenia gospodarstw chłopskich, ma być prowadzona wyłącznie na podstawie opracowanych i w ustalonym trybie uzgodnionych oraz zatwierdzonych kompleksowych projektów regulacji rolnych w ramach reformy.

Ważkie słowo ma rzec Ministerstwo Rolnictwa przedstawiając realne harmonogramy rozpoczęcia tworzenia projektów. Do tego czasu mają być wykonane wszystkie prace przedprojektowe. Chodzi o to, aby każdy z życzący sobie w tym gospodarstwie bądź leśnictwie nabyć ziemię miał uporządkowane dokumenty potwierdzające własność i być zdecydowany, w jaki sposób z tej własności skorzysta. Dotychczas załatwianie tych dokumentów jest istną me-

ką. Należy zliberalizować tę procedurę i Ministerstwo Rolnictwa wraz z dyrekcją generalną archiwów i Ministerstwem Sprawiedliwości powinny znaleźć sposoby przyspieszenia i uproszczenia tego procesu. Po rozpoczęciu prac projektowych, pretendenci nie mogą zmieniać swej woli co do sposobu reprivatyzacji ziemi.

W okresie, zanim sporządzone będą projekty regulacji rolnych, należy udostępnić chętnym do gospodarowania ziemię na zasadach dzierżawy. Natomiast spółkom rolnym przydziać ziemię w dzierżawę na okres nie krótszy niż 3 lata.

Trzeba też podjąć decyzję w sprawie minimalnej wielkości gospodarstw chłopskich i działek przyzgodowych. W przypadku drobnych użytków rolnych warto uprawnomiocnić połączoną lub częściową własność ziemską i dzierżawną.

Żeby przyspieszyć prace należy skonkretyzować funkcje instytucji prowadzących reformę rolną, wzmocnić służby gminne oraz rejonowe służby regulacji rolnych zasilić w kadry, która by mogła kompetentnie pełnić zleconą jej pracę.

Uważam też, że w sposób ustawowy ma być odnotowane anulowanie długów osobom, którym w toku przedwojennej reformy rolnej ziemi przydzielano na wypłatę. Praktycznie bowiem nie licznymi tylko wykupili ją, gdyż obowiązywało wówczas założenie, że spłacanie długów rozpoczyna się w 13 roku użytkowania i mają je spłacić w ciągu 36 lat. Jeśli nie zostanie to objęte ustawą, kiedykolwiek mogą w związku z tym powstać nieporozumienia prawne.

Zima nadziei naszej

3. „Są wsie pełne starych ludzi”

Franciszek Butkiewicz

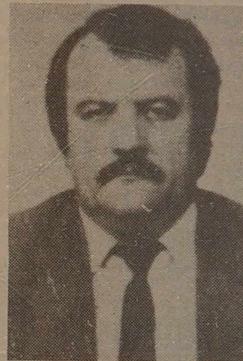
Urodził się w Kiemieliszkach koło Niemenczyzna. Uczył się w Czerwonym Dworze, w Niemenczyńskiej Szkole Średniej. Skończył Wileńską Szkołę Techniczną, potem Politechnikę na „Hoienderni”. Zdobył tam specjalności elektryka i technologia obrabiarek do metali. Zdobył więc zawody bardzo potrzebne, ma poza tym głowę na karku. Jest dyrektorem filii wileńskiego przedsiębiorstwa „Elfa” w Niemenczyźnie, która wytwarza narzędzia do kombajnów kuchennych, magnetofoń, wirówek, pralek itp. Od nowego roku firma przesłała na rozrachunek gospodarczy.

— Ilu ma pan ludzi pod sobą?

— Dwustu. Jeszcze niedawno było trzystu. Zwalniam, bo w gospodarce nie ma stabilności. Codziennie coś się zmienia — ceny, układy, pieniądze, kursy walut. Można od tego osiwieć. Miałem podpisane wszystkie umowy, kontrakty z kontrahentami na Białorusi, Ukrainie. Po Nowym Roku i tu i tam wprowadza się nowe porządki i wszystkie interesy wzięły w łeb. Na Białorusi rosła cena, wprowadzono nowe systemy celne, na Ukrainie zamęt robi karbowaniec. W całym byłym ZSRR wszyscy na coś czekają. Czekają Czerkasy i Nowosybirsk, Charków i Moskwa. I nie można z nimi gadać.

Sprzedawaliśmy na Ukrainie maszyny ko do mielenia mięsa. Kosztowały 4 tys., teraz — 18 tys. karbowanów. Ludzie, oczywiście, przestali owe maszyny kupować, bo im za drogo. Skąd weźmą takie pieniądze? Robiliśmy silniki do lodówek. Lodówki podróżowały i rynek momentalnie został nasycony.

Dobry gospodarz musi wszystko umieć obliczyć — czy będzie mu się opłacało, czy nie, czy kupiec będzie w stanie nabyć jego produkt. Po tych wszystkich zmianach na Białorusi, Ukrainie musimy znów szukać



nowych rynków zbytu, nowych współników do wymiany barterowej. A to jak wiadomo kosztuje dużo czasu i zdrowia. Byłem w ubiegłym roku w USA, jakże zdziwiłem się im wyregulowanego systemu, porządku we wszystkim. Oni mogą sobie pozwolić wysnuwać jakieś prognozy, coś planować.

— Co, pana zdaniem, należy zrobić w rejonie wileńskim, aby przedsiębiorczość, prywatna inicjatywa mogły się pomyślnie rozwijać?

— Przede wszystkim nie przeszkadzać. Musimy się dotrzeć do nowej ustawy o prywatyzacji i szybko ją rozwijać. Ustawa ta musi być opracowana w taki sposób, by niwelowała monopol w każdej dziedzinie. Warunkiem rozwoju każdej branży jest zdrowa konkurencja. Dziś nasz handel jest nadal monopolizowany, nie służy ludziom. W dodatku nie ma ani towarów, ani pieniędzy. Zarząd hamują inicjatywę prywatną, administracja wyraża coraz to nowe przeszkody dla rozwoju rynku, bo sama widocznie nie zna się na nim.

Trzeba pomóc ludziom stanąć na nogi, a potem od nich wymagać. Trzeba im tłumaczyć, co to jest prywatyzacja, jakie mogą z niej wyciągnąć korzyści, a jednocześnie pomagać tym, którzy ucierpieli od prywatyzacji. Musimy ludziom znaleźć pracę w pobliżu miejsca zamieszkania, aby nie

potrzebowali wyjeżdżać do rejonu w poszukiwaniu wałka chleba, wydawać się pieniądze na dojazd do pracy do miasta. Przez raz miesięczny bilet autobusowy kosztuje tysiąc, a za zakładając nowe przedsiębiorstwa produkcyjne, ludzie nowych specjalistów prowadzenia interesów

Już teraz są pełne wsie ludzi. Gdy w rejonie mykano sklepy państwa, starszycy nie są w kupić nawet sobie chleba. Z bólem serca przyjeżdżają do Niemenczyzny chleb.

Stało się tak, że kiedy rozwiązano, a człowiek pozostawiono samemu. Został bez grosza przy i w dodatku nie ma pieniędzy przy podjąć jakąś pracę, troszczyć się o niego państwo, ani ZPL, ani inna organizacja. A przecież to ludzie! To nadzie, którzy ciężko pracowali całe życie na naszej Niv by się nie stało stw, gdyby samorządnu czy miasta wykrywał do takich zapomniał przez Boga wsi sklepy z chlebem, mlekiem, innymi artykułami żywnościami a i przemysłowej pierwszej potrzeby. odreguluje się mechanizm rynku mamy pozwolą ginąć?

Musimy pomagać tym, którzy potrzebują pomocy, słowami, lecz czynami, ba operować nie milionami cyframi, lecz zadość każdego konkretnego człowieka. Po to są samopomocne organizacje charytatywne, inne zrzeszenia. Tworzą je po to, by pomagały ludziom. Niestety, większość z nich nie zajęła (niezależnie od swym powołaniu) w związku.

Barbara ZNAJDZIWIŁA
NA ZDJĘCIU: pan Franciszek Butkiewicz.
Fot. Bronisława Kondratowicz



ROŚLINY LECZA

Kminiek. Surowiec leczniczy — nasiona zbierane w czerwcu lub

lipcu.
Sposób przygotowania leku: nalewka — 2 stołowe łyżki kminiku zalać szklanką wody i gotować w ciągu 15 minut. Zażywać 2-3 razy dziennie po pół szklanki wywaru.
Sposób oddziaływania: moczopędny, wzbudzający apetyt, pobudzający czynność jelit i laktację, a także dobry lek od kaszlu. Wywar z kminiku można również stosować przy grypcie i zapaleniu oskrzeli.

Telewizja

CZWARTEK, 28 STYCZANIA

LTV

9.00 — Program dnia. 9.05 — Dla dzieci. 10.05 — Starty i odkrycia. 10.50 — Festiwal kultury etnicznej „Zemyna”. 18.00 — Wiadomości. 18.15 — Film dok. 18.55 — Państwo i obywatel. 19.20 — Dni kultury Białów we Francji. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Wybory prezydenta RL. 21.20 — Brzeg. 22.05 — Bal aktorów. 23.00 — Przedstawia „Wasze studio”. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

TV Litwy Wschodniej
7.00 — Zewsząd o wszystkim. 7.10 — Jesteśmy z wami w ten wczesny rano (w jęz. ukraińskim). 7.40 — Wywiad z dyrektorem LATGA E. Vaitiekūnase. 7.50 — Jak A. Taraskevičius uczył grać dziewczęta w piłkę ręczną. 8.10 — Film anim. 8.20 — Kamera gniewa się i śmieje.

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — „Mama i ja” — program dla najmłodszych. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Kojak” — serial krym. prod. USA. 11.50 — Listy w butelce (3) — śladami Kolumba — film dok. Krzysztofa Baranowskiego. 12.15 — Sto lat. 12.30 — „Belona” — wojskowy magazyn wydawniczy. 13.00 — Wiadomości. 13.15—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci. 17.50 — Muzyczna jedynka. 18.00 — Telexpress. 18.20 — „Dzień za dniem” (13-ost.) — serial obycz. prod. USA. 19.10 — Magazyn katolicki. 19.45 — „Zulu Gula” — program satyryczny Tadeusza Rossa. 20.00 — Tęczowy mini-box. 20.10 — Wieczorynka — „Miss Colargol”. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Kojak” — serial krym. prod. USA. 22.05 — Tylko w jedyne. 23.15 — Hotel „Patria” — recital Jacka Skubiszewskiego. 23.45 — Wiadomości. 24.00 — Muzyczna jedynka. 0.10 — „Reporter” — magazyn. 0.45 — Język włoski dla początkujących (15).

TV Litwy Wschodniej

7.00 — Na dzień dobry. 8.30 — Kamera gniewa się i śmieje. 18.00 — Trans. TVP.

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — „Mama i ja” — program dla najmłodszych. 10.20 — Przed-szkolny koncert życzeń. 11.00 — „Przygody Billa i Teda” — film fab. prod. USA. 12.45 — Kwadrans na kawę. 13.00 — Wiadomości. 13.15—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci. 17.50 — Muzyczna jedynka. 18.00 — Telexpress. 18.20 — „Raport o stanie Europy” (4) — serial dok. prod. ang. 19.00 — „Prawo i bezprawie” — program rzeczniaka praw obywatelskich. 19.20 — „Randka w ciemno” — zabawa quizowa. 20.00 — Wieczorynka: „Kacper i jego przyjaciele”. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Pomaluj swój wóz” — film fab. prod. USA. 23.45 — Wiadomości. 24.00 — Muzyczna jedynka. 0.10 — „Historia Hollywoodu” — serial dok. prod. amerykańsko - angielskiej. 1.00 — Legendy gitary i blues. 2.00 — Francuski film dok. o zasadach działania biur matrymonialnych.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film anim. 8.55 — Film fab. „Prawda terrorysty Aleksieja” (2). 9.45 — Instytut człowieka. 10.15 — Do lat 16 i więcej. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „Pies Baskerville'ów”. 13.50 — Film anim. 14.00 Dziennik. 14.25 — Rozmaitości TV. 15.10 — Notes. 15.15 — Koncert. 15.30 — Film anim. 15.50 — TV serial „Emil z Le-nobergi” (4). 16.15 — Dużo muzyki. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Do lat 16 i więcej. 18.00 — TV film fab. „Powrót do Ede-nu”. 18.45 — Panorama filmowa. 19.45 — Dobranocka. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Loteria „Milion”. 21.10 — Film fab. „Odszczipieniec”. Podczas przerwy — o 23.00 — Dziennik. 0.10 — Program muzyczny.

TV Rosji

7.00 — Wiadomości. 7.20 — Reklama. 7.25 — Czas biznesmenów. 7.55 — Biznes i polityka. 8.50 — Paralele. 9.15 — Tak właśnie żyjemy. 9.45 — Etykieta. 10.45 — W wolnym czasie. 11.00 — TV serial „Santa Bárbara” (124). 11.55 — Piętyrzem. 12.40 — Sprawa chłopca. 13.00 — Wiadomości. 13.20 — Reklama. 13.25 — Wieczorki nostalgiczne. 13.55 — Film anim. 14.05 — Film dok.

WIDEOFILM

jest najlepszym prezentem z okazji ślubu, chrztu, jubileuszów. Przyjmujemy zamówienia wstępne. Zwracać się: Vilnius, tel. 76-27-38. (Zam. 1596)

miećniki TV. 16.45 — ... 17.00 — Kanał Ostankino. 17.05 — Człowiek i prawo. Wagon 03. 18.45 — ... 19.40 — Dobranocka. Reklama. 20.00 — ... 20.40 — TV film fab. „trick”. 22.25 — ... ne. 23.25 — Program ... 0.05 — Człowiek typowy — Program muzyczny

TV Rosji

7.00 — Wiadomości. 7.20 — lama. 7.25 — Czas ... 7.55 — Film anim. Cichy dom. 10.00 — ... 11.00 — TV serial „Santa Barbara” (125). 11.55 — ... 12.40 — ... 13.00 — Reklama. 13.20 — ... 13.55 — Film anim. ... Dom Paustowskiego Studio „Wzrost”. 15.05 — ... 15.55 — Wiadomości. 16.45 — Minatek. 17.00 — ... kowy film W. Disneya. 18.00 — ... tologia krótkiego opow. 18.45 — Co dzień ... 19.00 — Reklama. 19.20 — 19.20 — Reklama. 19.25 — serial „Imogen” (6). 20.30 — trakt. 21.00 — Program ... 21.55 — Reklama. ... 22.20 — Wiadomości. 22.25 — gwiazdy. 22.25 — Kar-tina. 22.30 — Film dok. ... Na sesji RN FR. 23.11 — ... 0.15 — Pogoda

PIĄTEK, 29 STYCZANIA

LTV

9.00 — Program dnia. 9.05 — Ziemia Kłajpedzka. 9.50 — Ojczyzna. 10.20 — Filmy dok. 18.00 — Wiadomości. 18.15 — Film dok. 18.45 — Jog-jo. 19.15 — Stolica. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Pa-norama. 21.00 — Piątkowy wy-wiad. 21.15 — Program z Kow-na. 21.20 — Telegra. 22.15 — Aleja Laisvės. 22.25 — Najsmieszniejsi ludzie Ameryki. 22.50 — Film fab. „Przekonywacze”. 23.35 — Wiadomości wieczorne. 23.50 — Studio MT. 0.20 — No-cny kanał Kowna. „Jazz”. 1.15 — Prezentuje „Worldnet”.

TV Litwy Wschodniej

7.00 — Na dzień dobry. 8.30 — Kamera gniewa się i śmieje. 18.00 — Trans. TVP.

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — „Mama i ja” — program dla najmłodszych. 10.20 — Przed-szkolny koncert życzeń. 11.00 — „Przygody Billa i Teda” — film fab. prod. USA. 12.45 — Kwadrans na kawę. 13.00 — Wiadomości. 13.15—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci. 17.50 — Muzyczna jedynka. 18.00 — Telexpress. 18.20 — „Raport o stanie Europy” (4) — serial dok. prod. ang. 19.00 — „Prawo i bezprawie” — program rzeczniaka praw obywatelskich. 19.20 — „Randka w ciemno” — zabawa quizowa. 20.00 — Wieczorynka: „Kacper i jego przyjaciele”. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Pomaluj swój wóz” — film fab. prod. USA. 23.45 — Wiadomości. 24.00 — Muzyczna jedynka. 0.10 — „Historia Hollywoodu” — serial dok. prod. amerykańsko - angielskiej. 1.00 — Legendy gitary i blues. 2.00 — Francuski film dok. o zasadach działania biur matrymonialnych.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Filmy anim. 8.50 — Olesia i spółka. 9.20 — Ze znakiem Pi. 10.10 — Klub podróżni-ków. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film - spektakl. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Brydż. 14.50 — Biznes. 15.05 — Notes. 15.10 — Olesia i spółka. 15.45 — Sprzą-tamy dziś, a jutro! 16.15 — Pa-

WIDEOFILM

jest najlepszym prezentem z okazji ślubu, chrztu, jubileuszów. Przyjmujemy zamówienia wstępne. Zwracać się: Vilnius, tel. 76-27-38. (Zam. 1596)

Ekranu

PERGALE — „Signora zgalonca” (Włochy, 12, 14, 16, 18, 20).
VILNIUS — „Czarownik-wiku” (USA, komedia) o 13.45, 16, 18.15, 20.30.
DRAUGYSTĖ — „Kryk-licio” (USA) o 30, 15.30, 20.20. „Młodość, miłość” (Indie, 2 części) o 30, 31.1 — o 17.30.
AUSRA — „Plac” (Indie, 2 serie) o 10.30, 20.30. „Wysoki blondyn w nym buciku” (Francja, 2 części) o 13.30, 18.30.

Kalendarium

* Czwartek (28 I) — dniem 1993 r. Do kalendarza 337 dni.
* Znak Zodiaku — Wodnik.
* Imieniny: Radomira, Walerę, Karola.
* Wschód Słońca — 6.47, zachód — 16.49. Długook godz. 33 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydro-meteorologiczna przewiduje, że w najbliższych dniach zachmurzenie, wiatry, opady śniegu, umiarkowanie kalne opady śniegu. Temperatura — 21, w dzień 4—9 stopni.

Pogoda

W ciągu następnego dnia przewiduje się ochłodzenie. Temperatura w nocy około 16 stopni mrozu, miejscami —21, w dzień 4—9 stopni.

Dziurni wydania:

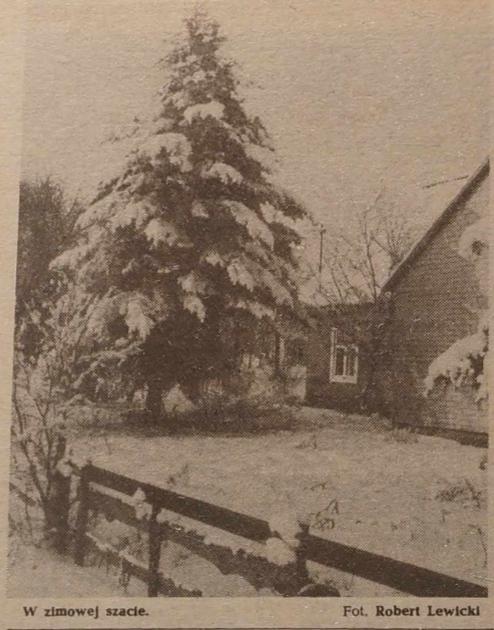
Łucja BRZOZOWSKA, Jan LEWICKI, Antonina MISZCZUK, Marian BOGDZIUN

Redaktor Zbigniew BALCZAK

Usługi XERO — powielanie i kopiowanie dokumentów — pr. Litewski 11 piętro, pokój 1102. Czynne od 17.00 w dniach pracy, tel. 76-27-38.

Biuro ogłoszeń i reklamy

svės 60, 11 piętro, pokój nr 1102, telefon — 42-69-63.



W zimowej szacie.

Fot. Robert Lewicki

BUJWIDZKA SZKOŁA ŚREDNIA

serdecznie zaprasza wszystkich swotch absolwentów NA TRADYCYJNE SPOTKANIE, które się odbędzie 6 lutego o godzinie 19.00. PRZYBYWAJCIE!

(Zam. 1602)

WYMIENIAMY

dolary na DM, walutę na ruble, talony.

Zwracać się: Vilnius, tel. 42-07-45. (Zam. 1583)

SPRZEDAM

suknie ślubną z welonem (rozmiar 48—50).

Zwracać się: Vilnius, tel. 45-99-91. (Zam. 1600)

SPRZEDAJE SIĘ

komplet mebli miękkich „Gal-vé”.

Zwracać się: Vilnius, tel. 26-36-74. (Zam. 1601)

Wyrazy głębokiego współ-czucia Dawkowi PIOTROWI-CZOWI z powodu zgonu Ojca składa Polski Teatr Ludowy

Firma drogo zapłaci

ZA MIEDŹ, BRAZ, MOSIĄDZ I ICH ZŁOM, GRZEJNIKI SAMOCHODOWE.

Zamienimy samochody M-2142, VAZ-21063, Audi-80 z silnikiem wysokoprężnym na metale kolorowe i ich złom.

Telefonować: (8-211) 5-81-23; 5-48-32; 5-60-22. Fax 5-43-97. (Zam. 1590)

Biuro podróży „Švite“

ZAPRASZA DO PODRÓŻY

bezpośrednimi

lotami DO STAMBUŁU w dniach 4 i 11 lutego; pociągami i autokarem DO BUŁGARII — GRECJI w dniach 11 i 18 lutego.

Zwracać się: Vilnius, tel. 62-27-85, ul. Traku 9/1-108. (Zam. 1598)

KURIER Wileński

Nasz adres: 2019, Lietuvos Respublika, Vilnius, Laisvės pr. 60.

Kod 67218

Cena 6 talonów.

W Polsce — 1000 zł.

Zam. 149

Nr rejestracji — 322.

Drukuje Państwowe

Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekono-miczny — 42-78-54, etyki, rolnia i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, sto-letczy oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-53, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołectniczy — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szczywicki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-82, maszyniści — 42-77-72.

Redaktor Zbigniew BALCZAK

Usługi XERO — powielanie i kopiowanie dokumentów — pr. Litewski 11 piętro, pokój 1102. Czynne od 17.00 w dniach pracy, tel. 76-27-38.

Biuro ogłoszeń i reklamy

svės 60, 11 piętro, pokój nr 1102, telefon — 42-69-63.